

ZIELONI ZNÓW APELUJĄ O ZAPRZESTANIE LIKWIDACJI OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH WE WROCŁAWIU

. .,WWW.TUWROCLAW.COM (2015-05-04 00:00:00)

www.tuwroclaw.com//wiadomosci,zieloni-znow-apeluja-o-zaprzestanie-likwidacji-ogrodkow-dzialkowych-we-wroclawiu,wia5-3266-24252.html

- Obecne władze miasta dążą do praktycznie całkowitej likwidacji ogródków działkowych w mieście i zabetonowania ostatnich skrawków terenów zielonych w centrum miasta - pisze w liście przesłanym do naszej redakcji sekretarz wrocławskiego koła Partii Zieloni, która kolejny raz apeluje o zaprzestanie likwidacji ogródków działkowych w stolicy Dolnego Śląska.

O sprzeciwie wrocławskiego koła Partii Zieloni wobec likwidacji ogródków działkowych we Wrocławiu pisaliśmy już w kwietniu. Teraz Zieloni wystosowali kolejny apel w tej sprawie. Oto jego treść:

W ostatnim czasie przez wrocławskie media przewija się temat związany z prywatyzacją przestrzeni miejskiej. Ma to związek m.in. z obecną walką mieszkańców o kamienicę na Wyspie Słodowej oraz sprzeciw wobec prywatyzacji części kompleksu Stadionu Olimpijskiego. Jednak tematem, który wraca jak bumerang, jest planowana likwidacja ogródków działkowych we Wrocławiu.

Ogródki działkowe są stałym i bardzo istotnym elementem krajobrazu polskich miast. Pełnią ważne funkcje społeczne i ekologiczne w przestrzeni miejskiej. Zielen stricte miejska, czyli ta znajdująca się na terenie zabudowanym w centrum miasta, stanowi tylko 4,8% powierzchni Wrocławia, a większość z tych 4,8% to ogródki działkowe, dające mieszkańcom Wrocławia jedną z ostatnich możliwości w na codzienny kontakt z zielenią.

Ogródki spełniają ważną funkcję ekologiczną, stanowiąc zielone płuca, które oczyszczają powietrze Wrocławia, zwłaszcza w centrum miasta. Są one ważnym regulatorem temperatury i wilgotności powietrza, zapobiegają powstawaniu „wysp ciepła”, których występowanie, zwłaszcza latem, negatywnie wpływa na komfort życia oraz zdrowie mieszkańców centrum Wrocławia. Są również miejscem występowania możliwie różnorodnego świata dzikich, ale przystosowanych do urbanizacji zwierząt, jak nietoperze, ptaki, czy niektóre grupy bezkręgowców.

Jednak przede wszystkim liczą się ludzie, którzy te działki uprawiają i dla których stanowią one często sens życia. Dla wielu mieszkańców, zwłaszcza tych starszych, którzy nawet nie mają samochodów, działka jest jedyną pasją i radością, ostatnim pozorem godnej jesieni życia i możliwością odpoczynku na łonie przyrody. Wieloletni działkowicze tam zabierają wnuki, których rodziców nie stać na wyjazd w czasie wakacji. Tam spotykają się ze znajomymi, tam spędzają upalne letnie dni, by nie dusić się wśród betonowych ścian.

Ogródki działkowe są jednym z największych, a często jedynym, terenem rekreacyjnym dla wielu wrocławian. Niektórzy by powiedzieli, że jest to dość archaiczny teren rekreacyjny, będący reliktem PRL, lecz jest dzisiaj widoczna wyraźna tendencja, a wręcz moda w krajach wysokorozwiniętych takich jak

Niemcy czy Francja, na docenianie rekreacyjnych oraz ekologicznych funkcji ogródków działkowych.

Obecne władze miasta dążą jednak do praktycznie całkowitej likwidacji ogródków działkowych w mieście i zabetonowania ostatnich skrawków terenów zielonych w centrum miasta. Uchwalone w 2006 i 2010 roku zmiany w studium zagospodarowania przestrzennego gminy przewidują likwidację 159 ze wszystkich 160 wrocławskich ogrodów działkowych! Zgodnie z tym studium zmieniane są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, dając podstawy prawne do wywłaszczeń ogrodów i przeznaczenia ich terenów na cele komercyjne oraz tzw. deweloperkę. Te zmiany wprowadzała zgodnie cała Rada Miasta: radni prezydenta Dutkiewicza, PO i PiS.

W ostatniej kampanii wyborczej temat ogródków działkowych był przemilczany przez największe ugrupowania. Tylko wrocławscy Zieloni uznali go za jeden z najważniejszych tematów swojej w kampanii wyborczej, postulując oddalenie widma likwidacji ogrodów poprzez wprowadzenie zmian do studium zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dalej konsekwentnie uznajemy ten temat za jeden z priorytetowych, co pokazaliśmy, wyrażając sprzeciw wobec planowanej likwidacji 120 ogrodów działkowych na Psim Polu. Zarazem podkreślamy, że ogrody mogą być w wyjątkowych okolicznościach likwidowane na cele publiczne, np. na transport, ochronę przeciwpowodziową, niezbędną infrastrukturę miejską czy też na budownictwo komunalne i społeczne. Lecz w każdym wypadku władze miasta winny działkowcom zapewnić nowe miejsca na ogrody (co się nie dzieje w przypadku likwidacji działek na Psim Polu).

Rozumiejąc argumenty przeciwne działkom, mówiące, że są one terenami zamkniętymi i dostępnymi tylko dla część mieszkańców oraz że nie zawsze są one odpowiednio zadbane i estetyczne, postulujemy rozpoczęcie rozmów z działkowcami na temat przyszłość działek. Lepsze jutro dla działek to stworzenie terenów, których części wspólne jak aleje, przejazdy, ławki, place zabaw, są zadbane i ogólnodostępne dla wszystkich mieszkańców Wrocławia, tworząc swoiste ogrody miejskie, będące terenami rekreacji i kontaktu z zielenią.

Ogródki działkowe są dobrem wspólnym, które znacząco wpływa na wzrost jakości życia we Wrocławiu, dlatego, jeśli nie chcemy by lepsze jutro dla działek już było, walczmy w ich obronie i rozmawiajmy o ich przyszłość oraz zasadach udostępnienia ich przestrzeni dla nas wszystkich.

Maciej Słobodzian, sekretarz koła wrocławskiego Partii Zieloni, Twitter: @Msobodzian- Obecne władze miasta dążą do praktycznie całkowitej likwidacji ogródków działkowych w mieście - podkreślają przedstawiciele ZielonychPartia Zieloni sprzeciwia się likwidacji ogródków działkowych w naszym mieście